

Ks. Walerian Szubzda, Łomża

## KOŚCIÓŁ A KOŚCIOŁY WEDŁUG DOKTRYNY ŚWIĘTEGO PAWŁA

Według doktryny św. Pawła wspólnota ludzi wierzących i ochrzczonych, w której członkach pulsuje wewnętrzne życie Chrystusa, tworzy Kościół — *εκκλησια* i to Kościół Boży — *εκκλησια τοῦ Θεοῦ* (1 Kor 10, 32; 14, 4; 15, 9; Gal 1, 13; Filip 3, 6; 1 Tym 3, 5). Ta chrześcijańska społeczność to „nowy lub Boży” — kontynuacja Izraela.

Zasadniczo w dwojakim sensie używa św. Paweł terminu *εκκλησια* w swoich pismach:

1-c uniwersalnym — gdy mówi o Kościele jako całości, obejmującej wszystkich wiernych (1 Kor 12, 28; 14, 4. 12; 15, 9; Gal 1, 13; Ef 3, 10. 21; 5, 24 n. 27. 32; Fil 3, 6; Kol 1, 25).

2-c partykularnym — odnośnie poszczególnych kościołów lokalnych, stanowiących odrębne gminy chrześcijańskie (Rzym 16, 1; 2 Kor 1, 1; 1 Tes 1, 1). Niejednokrotnie traktuje je kolektywnie i wymienia w liczbie mnogiej, np. kościoły Azji (1 Kor 16, 19), kościoły Macedonii (2 Kor 8, 1), kościoły Galacji (Gal 1, 2), kościoły Judei (Gal 1, 22) itd. Mianem *ekklesia* objął także Paweł niewielkie liczebnie skupiska chrześcijańskie, które zazwyczaj koncentrowały się w domach prywatnych. Te doraźnie wykorzystywane przez chrześcijan domy modlitwy otrzymały w listach Pawła zaszczytny tytuł „kościółów domowych” (1 Kor 16, 19; Rzym 16; Kol 4, 15; Fil 2). Niekiedy również sam budynek — przeznaczony do funkcji sakralnych — nazywa Paweł *Kościółem Boga żywego* (1 Tym 3, 15). Ponieważ niełatwą jest rzeczą przekazywać treść nadprzyrodzoną słowem, dlatego też Apostoł, przy wyjaśnianiu idei Kościoła uniwersalnego posługiwał się często różnymi metaforami, obrazami i porównaniami. Te figury retoryczne przyczyniły się niejednokrotnie do uwypuklenia istotnej treści skrypturystycznej. Celem zilustrowania faktycznego stanu rzeczy wymienimy tylko niektóre z nich — bardziej charakterystyczne — które wyrażają ideologię powszechnego Kościoła w ujęciu św. Pawła. Np. *Kościół Boży* (1 Kor 10, 32; 14, 4; Gal 1, 13; Fil 3, 6; 1 Tym 3, 5), *Ciało Chrystusa* (Ef 1, 23; 4, 12. 16; 5, 23; Kol 1, 18; 2, 17), *Kościół Święty* (Ef 2, 21), *Dom Wielki* (2 Tym 2, 20).

Spośród tych kilku określeń dość często używa Apostoł na oznaczenie Kościoła uniwersalnego wyrażenia *Kościół Boży*. Nie jest wykluczone, że zarówno konstrukcję słowną tej nazwy, jak i jej treść właściwą zaczerpnął Paweł z pierwotnego środowiska chrześcijańskiego, gdzie określenie to mogło być wówczas w powszechnym użyciu i oznaczało Kościół jako całość. U Greków bowiem termin *ekklesia* nie posiadał specjalnie religijnego znaczenia. Służył on przede wszystkim na określenie zgromadzenia, względnie zebrania lub masówki..., ale nigdy jakiegś społeczności religijnej.

Św. Paweł był w pełni tego świadom i niejednokrotnie w swoich

listach to podkreślał, że Chrystus przez sam fakt wcielenia i odkupienia rodzaju ludzkiego na drzewie krzyża, zmanifestował publicznie ogrom miłości Bożej względem upadłego człowieka. Jest również faktem, że z chwilą Wniebowstąpienia Chrystusa Pana Jego zbawcza misja na ziemi nie została definitywnie zakończona. Dalekosiężne plany Zbawiciela, które niejednokrotnie obwieszczał On swoim Apostołom, wyraźnie przemawiały za tym, iż było Jego szczerą i zdecydowaną wolą pozostać w szeregach chrześcijańskiej społeczności ludzkiej aż do końca świata. Mając to na względzie — jeszcze przed swoim odejściem do Ojca niebieskiego — ustanowił hierarchiczną społeczność — Kościół (*ekklesia*), któremu powierzył doniosłe zadanie — kontynuację zbawczego dzieła. Różnorodność funkcji w Kościele Chrystusowym została odpowiednio rozgraniczona i przydzielił je Bóg wybranym ludziom. Stwierdził to św. Paweł w swoim liście do Koryntian: *I niektórych ustanowił Bóg w Kościele najpierw Apostołów, potem Proroków, po trzecie Nauczycieli, innym dał moc i dary uzdrawiania, posługiwania, rządzenia, mówienia językami i tłumaczenia mów* (1 Kor 12, 28). Wszystko zaś oddał Bóg we władanie Chrystusa i ustanowił Go tegoż Kościoła głową (Ef 1, 22). Dzierżąc prymat w swoim Kościele zespolił w nim Chrystus wszystkich ludzi dobrej woli — zarówno żydów, jak i pogan, zaszczerpił w nich dar nadprzyrodzony, nowe życie łaski, którego Sam jest faktycznym dawcą.

Według doktryny św. Pawła założony przez Chrystusa Kościół będzie ustawicznie się rozrastał, a to dzięki permanentnie głoszonej Ewangelii. Między innymi stwierdza Apostoł w swoim liście do Koryntian, że stał się ich ojcem w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię (1Kor 4, 15). Gdzieś indziej znów relacjonuje, że w boleściach rodzi na nowo Galatów — obciążonych Prawem Starego Zakonu — aby w nich odtworzyć obraz Chrystusa (Gal 4, 19). Dotychczasowe miejsce narodu wybranego ma zająć nowy lud Boży, prawdziwa społeczność chrześcijańska, która w oparciu o Stare Przymierze będzie kształtowała swoją formację duchową na zasadach ewangelicznych.

Ponieważ Kościół jest tworem samego Chrystusa z natury więc rzeczy zaistniał między Nim a Kościołem serdeczny i bliski stosunek. Chrystus uważa Kościół za swój najdroższy skarb, nabyty za cenę krwi własnej (1 Kor 6, 20) i dlatego przypomina Koryntianom, że skoro tak *drogo byliście nabyti, nie stawajcie się niewolnikami ludzi* (Kor 7, 23).

Chcąc uzasadnić, jak istotne więzy łączą Chrystusa z Kościołem, wykorzystał Paweł liczne metafory w swojej argumentacji. Wzorując się na hellenistycznych formach literackich, które wyrażały analogię między społecznością ludzką a żywym organizmem człowieka, nazwał Kościół mistycznym Ciałem Chrystusa (1 Kor 12, 27; Ef 1, 23; 412). Spekulatywne wywody Apostoła na ten temat zostały skoncentrowane przede wszystkim w listach do Kolosan (1, 18; 2, 10. 19) i Efezjan (1, 22n; 4, 15; 523), a zwłaszcza w tym ostatnim, gdzie misterium uniwersalnego Kościoła zostało rozpracowane *ex professo*.

Z uwagi na swą naturę ludzką Chrystus Pan stał się *głową ciała Kościoła, początkiem i pierworodnym z umarłych, aby sam we wszystkim zachował pieruszeństwo* (Kol 1, 18). W świetle tej wypowiedzi Pawła osoba Chrystusa Pana zareprezentowała się ludzkości jako prawdziwe arcydzieło świata stworzonego. A ponieważ — według nauki tegoż Apostoła — wszystko cokolwiek istnieje na ziemi i na niebie zawdzięcza swój początek Chrystusowi, zatem cały misterny wszechświat jest odbiciem doskonałości swego Boskiego Stworzyciela (Kol 1, 17).

Wspomnieliśmy już uprzednio, że przez Wcielenie nawiązał Chrystus Pan bezpośredni kontakt z ludzkością, a następnie, realizując swoje odwieczne plany soteriologiczne, zorganizował społeczność chrześcijańską, którą nazwano Kościołem. Ta Boża instytucja okazała się z jednej strony bardzo ludzką, z drugiej zaś — pełną tajemniczości. Wystarczy zapoznać się bliżej z treścią listów Pawłowych, aby się o tym przekonać. Zgodnie z jego definicją Kościół to mistyczne Ciało Chrystusa. Tworząc swoje Ciało w ludzkości wykorzystał Chrystus Pan odpowiedni materiał ludzki. Wierni chrześcijanie, zespoleni w ramach Kościoła, uformowali mistyczne Ciało Zbawiciela. Nie jest ono martwe lecz pulsuje życiem i stanowi rzeczywiste Ciało Chrystusa. Tak jest faktycznie. Mamy zatem przed sobą coś bardziej tajemniczego niż tylko mistyczną obecność Chrystusa Pana.

A oto nowa trudność równie niełatwa do rozszyfrowania dla ludzkiego umysłu. Jest faktem, że Chrystus po swoim Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu zajął należne sobie miejsce po prawicy Ojca niebieskiego i tam pozostaje w swoim uchwalenionym ciele ludzkim. Tymczasem tenże sam Chrystus, stając na czele społeczności chrześcijańskiej — Kościoła, powiększył się o swoje Ciało mistyczne, które my stanowimy. Zatem przedłużył jakoby swoją fizyczną obecność wśród nas. I tutaj znów musimy przyznać, że nie jest nam łatwo zrozumieć do głębi tego rozszerzenia się Chrystusa na ziemi. Tym bardziej nie pojmie tej wewnętrznej tajemnicy Kościoła człowiek, który nie ma wiary.

Już ta ogólnikowo potraktowana analiza nauki Pawła, skonkretyzowanej w formule: *Ecclesia — Corpus Christi*, utwierdza w przeświadczeniu, że istotna treść — rozważanej doktryny Apostoła — przedstawia tajemniczą rzeczywistość, której taki właśnie charakter nadał sam Chrystus. Każdy więc, kto zechce dogłębnie zbadać naturę tej rzeczywistości tajemniczej, musi pamiętać, że ma przed sobą misterium fidei.

Tak pojęta idea Kościoła, jak zreferował ją św. Paweł w swoich listach do Efezjan i Kolossan, nie była całkiem obca i wcześniejszym jego pismom (por. 1 Kor 10, 32; 15, 9; Gal 1, 13; Filip 3, 6), lecz poruszył ją tam raczej fragmentarycznie i obiter. Np. w listach do Rzymian (12, 5) i do Koryntian (1 Kor 10, 17; 12, 20) mówi wprawdzie Apostoł o wiernych — jako o Ciele Chrystusa — lecz w tych swoich krótkich wypowiedziach nie uwypuklił dostatecznie obfitej treści, jaką zawiera w sobie termin *Eklesia*.

Powszechnie wiadomo, jak mocne więzy duchowe łączą oblubieńca

z oblubienicą. Nawiązując do tych szlachetnych i całkiem naturalnych uczuć, nazwał św. Paweł społeczność chrześcijańską, tj. Kościół, mianem Oblubienicy Chrystusa (2 Kor 11, 2). Pragnął on, na tym charakterystycznym przykładzie, wykazać jak ściśle oraz istotne więzy łączy Chrystusa — Oblubienicę z Jego Oblubienicą — Kościołem.

Według nauki Pawła są dwie wielkości, które wzajemnie się wspierają, a mianowicie: Chrystus i Kościół. Aczkolwiek ich stosunek do siebie został przedstawiony w symbolu organizmu i jego głowy (Ef 1, 22; 4, 15; 5, 23; Kol 1, 18; 2, 19), co by wskazywało pozornie na zbyt serwilistyczne podporządkowanie Kościoła Chrystusowi, to jednak zależność ta jest tego rodzaju, że nie pozbawia Kościoła roli partnera w tym specyficznym związku. Chrystus jest wprawdzie początkiem i żywotną siłą nowej społeczności ludzkiej, lecz ta wraz z Nim zamyka się w Kościele.

Rozwijając dalej swoją myśl w tym samym kierunku Paweł wysuwa jeszcze inne porównanie, jakie zachodzi między Chrystusem a Kościołem z jednej strony i mężem a żoną z drugiej: *Jak Chrystus jest głową Kościoła, ciała swego, którego jest Zbawicielem, tak mąż jest głową żony* (Ef 5, 23). Stąd wniosek: posłuszeństwo, jakie cechuje Kościół odnośnie Chrystusa, winno być wzorem dla żon, jak mają ustosunkować się do swoich mężów (Ef 5, 24). Św. Paweł celowo odwołuje się w tym wypadku do idei małżeństwa, która doskonale uzmysławia ścisłą zależność obu stron zainteresowanych. Nie tylko co do żon, ale i odnośnie mężów kieruje Apostoł swoje wskazania. Faktem jest, że Kościół czerpie swe ożywcze soki z głowy, którą jest Chrystus; i ma również zagwarantowaną Jego miłość. Jest to wzór dla mężów chrześcijańskich, jak hojnie winni obdarzać miłością swe żony (Ef 5, 25), dożgonne towarzyski życia.

Z kolei zreczy Apostoł porównuje Kościół do budowli, która dzięki wszechmocnej interwencji Ducha Świętego rozrosła się do rozmiarów Kościoła Bożego, zbudowanego na fundamencie Apostołów i Proroków. Kamieniem zaś węgielnym tego wspaniałego gmachu jest sam Chrystus (Ef 2, 20—22; por. 1 Tym 3, 15).

Analogiczny obraz, przedstawiający budowanie Boże, lecz ujęty w znacznie szczuplejszych rozmiarach, bo przystosowany wyłącznie do kościołów lokalnych, zamieścił Paweł w swoim pierwszym i drugim liście do Koryntian (1 Kor 3, 9nn; 3, 16; 2 Kor 6, 16).

Zarówno w liście do Efezjan (1, 23; 4, 13) jak i do Kolossan (2, 10a) Apostoł wyraźnie stwierdza, że Kościół jest nie tylko Ciałem, ale i Pełnią *πληρωμα* Chrystusa: *który we wszystkich wszystkiego dopełnia* (Ef 1, 23b). Biorąc pod uwagę treść wyrazu *πληρωμα* i dalszy kontekst zdania — należałoby myśl Pawła interpretować w tym sensie, że Kościół przedstawia sobą to, co Chrystus wypełnił. Czyli innymi słowy: zarówno powstanie Kościoła, jego egzystencję i działalność uzależnia Apotsoł od Osoby Chrystusa. On również — według nauki Pawła — jest głową wszystkich sił — zarówno duchowych, jak i kosmicznych.

Jedynie tylko celem uzupełnienia poprzednich metafor i obrazów ilustrujących właściwą treść Kościoła — można by jeszcze przytoczyć niektóre charakterystyczne wypowiedzi św. Pawła zawarte w listach do Kolossan (3, 9n), Galatów (6, 15) i Koryntian (2 Kor 5, 17), gdzie w człowieku, który *wciąż się odnawia ku doskonalszemu poznaniu na wzór tego, który go stworzył* — mógł Apostoł dostrzegać sylwetkę Kościoła Chrystusowego.

Według doktryny Pawła jest tylko jeden Kościół Boży (1 Kor 10, 17; 14, 33; Ef 4, 4—6; 5, 25. 27. 32; Rzym 12, 4n), którego faktycznym założycielem był Chrystus. Ponieważ ten uniwersalny Kościół — mistyczne Ciało Chrystusa — jest żywym organizmem, istotną więc jego cechą jest nierozzerwalna jedność. Wszelki zatem podział żywego Ciała Chrystusa jest wbrew naturze Kościoła. Celem uargumentowania tej oczywistej prawdy kieruje się Apostoł pod adresem Koryntian retoryczne pytanie, które sugeruje właściwą stanowisku autora odpowiedź: *Czyż Chrystus jest rozdzielony?* (1 Kor 1, 13).

Wprawdzie Kościół jest złożony z wielu i to różnorodnych członków, to jednak w zasadzie stanowi on jedno ciało mistyczne, którego głową jest sam Chrystus (Ef 4, 1—16). Ta rzeczywista jedność Kościoła wyklucza różnice etniczne, rasowe, społeczne, religijne i stanowe. *Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani niewiasty. Albowiem wszyscy wy jedno jesteście w Chrystusie Jezusie* (Gal 3, 28). Mając to na uwadze zachęca Paweł wiernych, aby żyli w jedności ducha i złączyli się węzłem pokoju (Ef 4, 3).

Inny — niemniej ważny — przymiot Kościoła uniwersalnego, jaki wymienia Paweł w swoich listach — to świętość. Zdaniem Apostoła przymiot ten należy się Kościołowi z wielu i to podstawowych względów. Przede wszystkim z tytułu samego założyciela, którym jest Chrystus: *Bo nikt nie może założyć innego fundamentu prócz tego, który jest założony, a którym jest Chrystus Jezus* (1 Kor 3, 11).

Święty jest również Kościół z racji nauki Boskiej, którą głosi (1 Kor 8, 4—6; 10, 13; Gal 3, 13). Także święty jest w swoich członkach: *Jako wybrał nas w nim przed założeniem świata, abyśmy stali się świętymi i niepokalanymi w miłości przed Jego obliczem* (Ef 1, 4; por. 2, 19).

Głównym celem ziemskiej działalności Kościoła jest uświęcenie wiernych (Ef 1, 4; Rzym 14, 17). Przynależność więc do tej zorganizowanej społeczności chrześcijańskiej to zaszczytne wyróżnienie (1 Kor 1, 26. 30). Z uwagi na to, że Kościół jest — według nauki Pawła — świętym przybytkiem Bożym (1 Kor 3, 17; Ef 2, 21), zobowiązuje to również jego członków do głębokiego życia religijnego (Rzym 12, 1; 15, 16). Ponieważ Kościół — Mistyczne Ciało Chrystusa — jest z natury swej nieskalany i święty, dlatego nie toleruje w swoich szeregach tego, co pod względem moralnym jest skażone. Aby dobrze zrozumieć boskość Kościoła, trzeba rozszyfrować do głębi jego wewnętrzną tajemnicę, a tego bez wiary nie da się osiągnąć.

Obok takich przymiotów Kościoła jak: jeden i święty również cechę powszechności wyszczególnia Apostoł w swoich listach. Chcąc podkreślić uniwersalny charakter Ewangelii, która zasięgiem swoim ogarnęła rozległe terytoria, wyraził to Paweł w następujących słowach, bezpośrednio skierowanych do Kolossan: *Dotarła ona do was, jako i na świat cały, gdzie wzrasta i owocuje, jak i pośród nas od onego dnia, którego usłyszeliście i poznaliście łaskę Bożą w prawdzie* (1, 6). W liście zaś do Tymoteusza stwierdza Apostoł, że jest szczerym pragnieniem Boga, *aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy* (1 Tym 2, 4).

Kościół — zdaniem św. Pawła — jest również apostołski, ponieważ wznosił go Chrystus na fundamentie Apostołów i Proroków (Ef. 2, 19). Nie omieszczał także podkreślić, że Kościół ma pełnię władzy prawodawczej (1 Kor 4, 21; 2 Kor 13, 10; Hebr 13, 17), że uświęca ludzi (Ef 5, 25), że jest hierarchiczny (1 Kor 12, 4—6. 28) i nieomylny (1 Tym 3, 15). W świetle nauki Pawła tenże Kościół stanowi faktycznie jedność, na którą składają się: Chrystus, hierarchia i wierni.

Z uwagi na to, że wierni ci są członkami Kościoła, ciąży więc na nich pewne obowiązki. Przede wszystkim mają być ulegli Kościołowi i to nie tylko z obawy przed grożącą im karą, ale w poczuciu własnego sumienia (Rzym 13, 5). Apeluje również Paweł do ośrodków chrześcijańskich, aby wiernie zachowywały naukę, którą im przekazuje (2 Tes 3, 14). Wreszcie przypomina wyznawcom Chrystusa, aby zatroszczyli się o należyte utrzymanie dla swoich pasterzy i wspierali ich hojnie modlitwą (Rzym 15, 30); Kol 4, 3; 2 Tes 3, 1).

Powszechnie wiadomo, że organizatorami, duszpasterzami i kierownikami pierwotnych gmin chrześcijańskich byli przede wszystkim Apostołowie, w których czołówce znalazł się również i św. Paweł. On to bowiem w swojej misyjnej działalności wykroczył znacznie poza granice Palestyny i rozwinął akcję ewangelizacyjną na terytorium państw śródziemnomorskich. Podczas swej kilkuletniej pracy założył liczne ośrodki chrześcijańskie w Syrii, na Cyprze, w Azji Mniejszej, w Macedonii i Achai. Rozsiewał także ziarno Ewangelii w Rzymie (zwłaszcza podczas pierwszego uwięzienia), a nawet prawdopodobnie dotarł aż do odległej Hiszpanii. Te odrębne skupiska chrześcijańskie nazywa Paweł w swoich listach „kościółami”.

Oczywiście brał on to w sensie partykularnym, nie podważając tym wcale jedności Kościoła Powszechnego.

Jak wynika z licznych wypowiedzi Apostoła, zawartych w jego pismach, korzystał on dość wydatnie z usług swoich przyjaciół i towarzyszy przy zakładaniu poszczególnych gmin chrześcijańskich. Niektórzy z tych współpracowników Pawła zarysowali się całkiem wyraźnie w jego listach (Rzym 16, 7; Kol 4, 14), innych natomiast znamy tylko z imienia (Kol 4, 10nn; 2 Tym 4, 9n; por. Dz 20, 4). Ponadto wiele również miał Apostoł życzliwych sobie osób rozsianych po licznych miastach i osiedlach, położonych na szlakach misyjnych (1 Kor 16, 15; Filip 2, 25).



Gdy z braku czasu i sił, nie mógł Paweł często odwiedzać założonych przez siebie gmin chrześcijańskich, wówczas kontaktował się z nimi za pośrednictwem listów.

Bogata spuścizna doktrynalna i literacka Apostoła, zawarta w jego 14 listach, dobitnie świadczy, jak wiele on uczynił dla spopularyzowania i utrwalenia chrześcijaństwa w basenie Morza Śródziemnego. Zdobywając słowem i pismem coraz to nowych zwolenników dla Kościoła, rekrutujących się przeważnie ze środowisk pogańskich, musiał jednocześnie nieszkodliwie wrogie zapędy judaizantów, którzy obcego pochodzenia neofitów pragnęli zakuć w kajdany Starego Prawa. Zwłaszcza list do Galatów jest wielkiej miary dokumentem, świadczącym o zaciętych sporach, jakie niejednokrotnie musiał staczać Paweł ze środowiskiem żydujących, broniąc czystości nauki ewangelicznej. A więc nie w imię utrwalania autonomizmu i separatyzmu wśród poszczególnych gmin chrześcijańskich staczał Apostoł boje — jak twierdzą niektórzy uczeni protestanccy — lecz idea jedności Kościoła Powszechnego nakazywała Pawłowi taką właśnieając postawę.

Aczkolwiek Kościół Chrystusowy tworzy rzeczywistość jedność, to jednak poszczególni jego członkowie dzielą różne koleje losu na drodze swego żywota.

Według relacji św. Pawła w Kościele odbywa się ustawiczne doskonalenie świętych w dziele posługiwania, ku budowaniu Ciała Chrystusowego. Na pytanie: jak długo ten progres trwać będzie? Apostoł odpowiada: *Aż wszyscy zejdziemy się w jedność wiary i poznania Syna Bożego, stawszy się mężami doskonałymi na miarę pełnego wzrostu dojrzałości Chrystusowej* (Ef 4, 13).

Zanim jednak to nastąpi jesteśmy członkami Kościoła walczącego, który za cenę upokorzenia i wielkich ofiar prowadzi do zwycięstwa.

Obok Kościoła walczącego i triumfującego stwierdza również Apostoł istnienie Kościoła cierpiącego. Zatem pierwiej nim Kościół Chrystusowy zatriumfuje i doświadczy na swoich członkach w niebie życia uchwalenionego, wielu z nich podzieli jęszcze los dłużników, regulujących swoje ziemskie należności w czyśćcu. Wówczas to *każdego praca na jaw wyjdzie: dzień bowiem Pański ujawni, gdyż w ogniu się objawi i dźwelo każdego, jakie jest, ogień wypróbuje* (1 Kor 3, 13).

Podobnie jak Kościół wojujący również Kościół triumfujący związany jest z pojęciem świętości. Do grona świętych należą przede wszystkim aniołowie (Mk 8, 38; Łk 9, 26; Apok 14, 10), ale nie brak tam i ludzi, którzy jako „święci” zażywają pełni szczęścia w Kościele triumfujących (Apok 11, 18).